



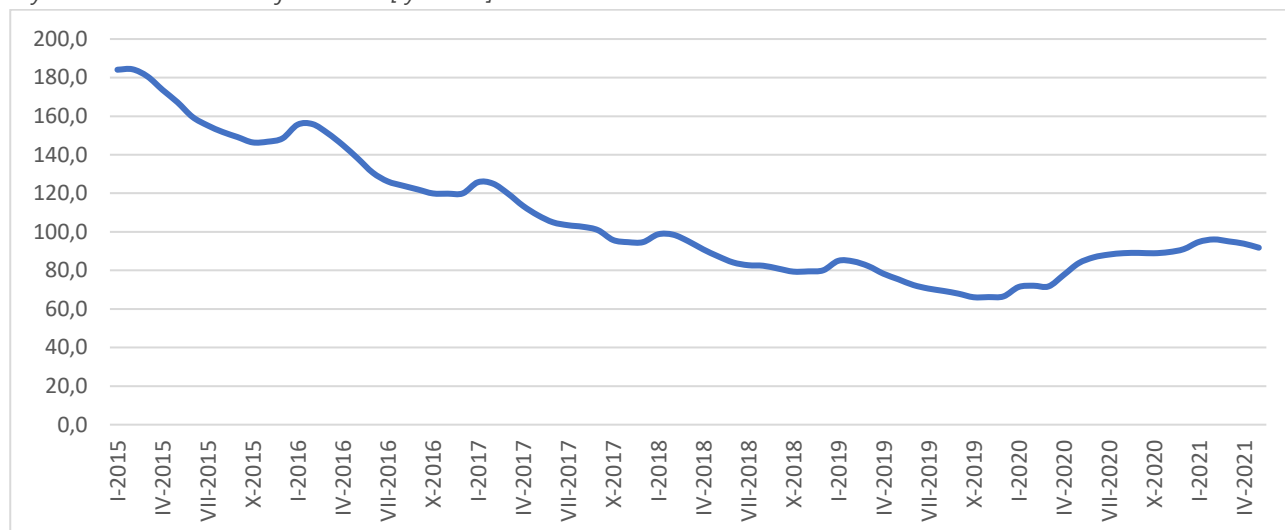
- **Większość odnotowywanych z miesiąca na miesiąc zmian przebiega według schematów znanych sprzed 2020 roku.**
- **Menedżerowie firm z regionu pozytywnie oceniają koniunkturę. Upowszechnia się przekonanie o tym, że kolejne etapy walki z koronawirusem nie będą już tak dotkliwe jak przed rokiem.**
- **Na liście największych wyzwań stojących przed firmami pojawia się ponownie kwestia zapewnienia rąk do pracy, a nowym zagrożeniem staje się inflacja.**
- **Ustabilizowała się sytuacja na rynku pracy, a podstawowe jego wskaźniki wracają do stanu z lat 2018-2019.**
- **Nie odbudowała się jeszcze baza podatkowa regionu. Względem roku 2019 wpływy z PIT (do maja) spadły o prawie 12% a z CIT o ponad 69%. Natomiast względem roku 2018 spadki wyniosły odpowiednio ponad 6% i niecałe 62%.**
- **W maju br. odnotowano niekorzystne wahnięcie wielkości produkcji sprzedanej przemysłu, która nie wzrosła m/m. Dodatnia była natomiast dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej oraz sprzedaży detalicznej towarów.**
- **Nadal widoczny jest boom na rynku nieruchomości, w tym nieruchomości mieszkaniowych. Jest on wciąż atrakcyjny pod względem lokowania oszczędności mając na uwadze perspektywę utraty wartości pieniądza.**
- **Badania przemieszczania się ludzi wskazują na powrót do zachowań społecznych sprzed pandemii.**

Dane napływające z gospodarki w II kwartale br. potwierdzają przewidywania o tym, iż wróciła ona do tendencji znanych sprzed pandemii. Nawet jeżeli skala pewnych zjawisk jest nieco inna (np. wyższy poziom bezrobocia), to jednak większość zmian przebiega według schematów znanych sprzed 2020 roku. Należy to odczytywać jako dobry znak, choć niewątpliwie w pewnych branżach z niepewnością oczekuje się na to, co przyniesie bardzo możliwe nasilenie zachorowań na wariant delta koronawirusa. Z drugiej jednak strony w większości gospodarki istotniejszymi wydają się być obawy o inflację, a nie o potencjalne kolejne zamrożenia działalności.

Dość znacznie, w porównaniu do I kwartału 2020 roku wzrosły w tym roku ceny towarów i usług w grupie edukacja (o 6,1%), mieszkanie (o 5,0%), zdrowie (o 4,1%) oraz rekreacja i kultura (o 4,0%). Spadek cen wystąpił w grupach odzież i obuwie (o 2,3%) oraz transport (o 0,2%). Warto zauważyć, że tzw. efekt niskiej bazy (ubiegłorocznego spadku cen odnotowanego w marcu) może wyjaśniać te wzrosty tylko częściowo. Na dodatek silnie rosnące (na międzynarodowych rynkach surowców) ceny ropy naftowej będą w dłuższej perspektywie skutkować wzrostem cen wielu produktów ropopochodnych i transportu.

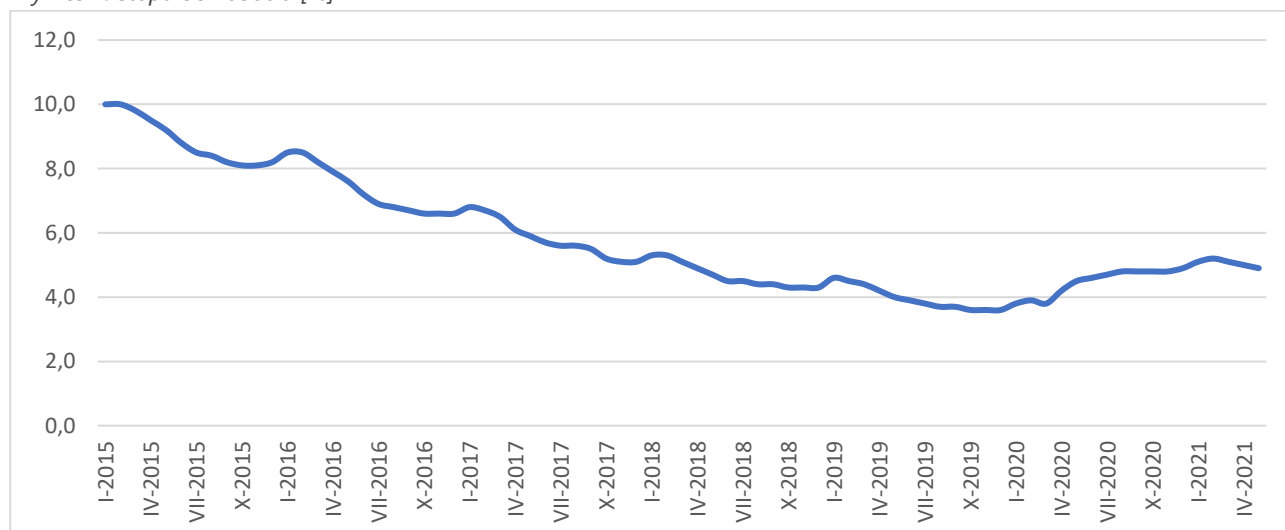
Rynek pracy ewolucyjnie wraca do stanu z 2018 roku, a w wybranych powiatach do stanu znanego z roku 2019. Nadal rosną dysproporcje pomiędzy centrum województwa (stopa bezrobocia sięgająca do ok. 5%, za wyjątkiem: Bytomia – 9,9%, powiatu będzińskiego – 8% i Piekara Śląskich – 7,8%) a powiatami peryferyjnymi zlokalizowanymi na północy (częstochowski – 7,8% i kłobucki – 7,6%) oraz na południu (żywiecki i wodzisławski – każdy z nich na poziomie 7,2%). W maju stopa bezrobocia w regionie wynosiła 4,9% i była niższa od stopy bezrobocia dla kraju. Maj był także trzecim z rzędu miesiącem, w którym malała stopa bezrobocia w województwie śląskim. Jednak przed pandemią było to zjawisko normalne dla okresu wiosennego. Krzywa salda napływu i odpływu bezrobotnych w regionie przyjmuje kształt taki jak przed pandemią, aczkolwiek amplituda zmian jest coraz mniejsza, co może świadczyć o wysokim stopniu nasycenia rynku pracy.

Wykres 1. Bezrobotni zarejestrowani [tys. osób]



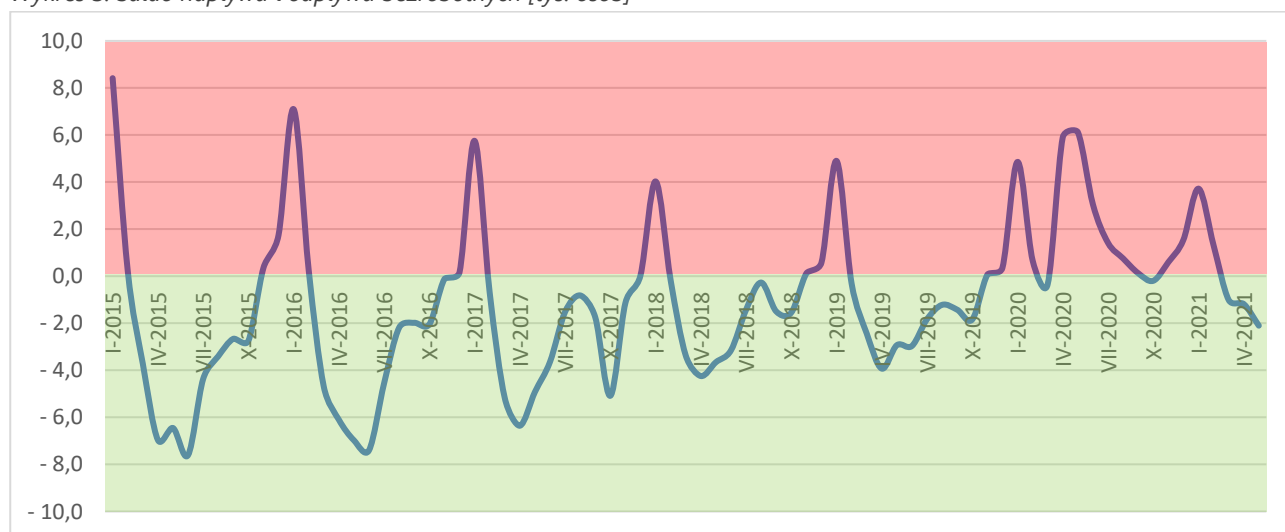
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do V-2021)

Wykres 2. Stopa bezrobocia [%]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do V-2021)

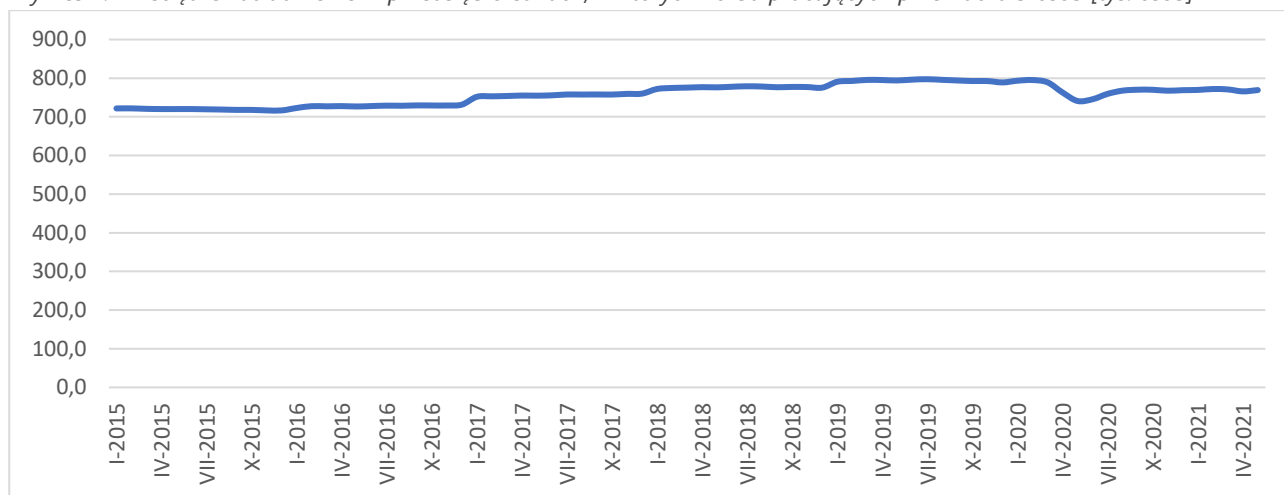
Wykres 3. Saldo napływu i odpływu bezrobotnych [tys. osób]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do V-2021)

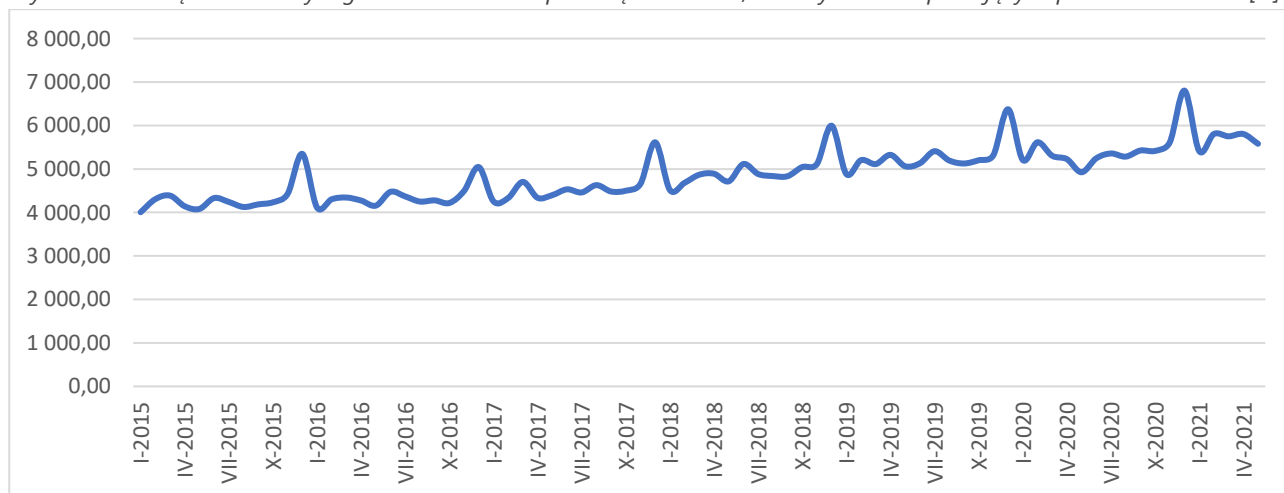
Mimo że bezrobocie ogólnie spada, powiększa się pula osób klasyfikowanych jako długotrwale bezrobotni – w skali województwa w relacji m/m ich liczba wzrosła o 458. Może to oznaczać, że tej grupie coraz trudniej jest odnaleźć się na rynku pracy lub też, że korzyści z tego tytułu przekraczają koszty pozostawiania poza oficjalnym rynkiem pracy. Spada liczba tych, którzy mają prawo do zasiłku. Na koniec maja br. było to 11,8 tys. osób, co stanowi 12,8% ogółu bezrobotnych. Warto zatem zadać pytanie o wielkość szarej strefy w obszarze zatrudnienia pracowników. Rośnie liczba ofert pracy, co przy jednoczesnym spadku liczby bezrobotnych oznacza, iż wskaźnik liczby osób bezrobotnych na ofertę pracę dalej maleje i w maju osiągnął wielkość 8 osób na jedną ofertę pracy. Utrzymuje się znana z lat poprzednich tendencja do zwiększonego udziału kobiet w gronie osób zarejestrowanych jako bezrobotne; na koniec maja stanowiły one 54,7% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Pozytywnie należy oceniać widoczny trend zmniejszania się liczby osób bezrobotnych poniżej 30 roku życia. Na koniec maja br. grupa ta stanowiła 22,7 % ogółu bezrobotnych. Wśród elementów pozytywnych związanych z rynkiem pracy warto również wskazać wyjątkowo niską liczbę osób nowo zarejestrowanych jako bezrobotne (tzw. napływ), która wyniosła 8 tys. Jest to wielkość nie rejestrowana w najnowszej historii gospodarki województwa śląskiego. Interesująca jest również struktura bezrobotnych ze względu na posiadany staż pracy. Prawie 90% zarejestrowanych bezrobotnych ma doświadczenie zawodowe, a prawie 70 % ogółu bezrobotnych ma staż pracy wyższy niż rok. Rodzi to zarówno pytania o znaczenie umiejętności nabytych w pracy dla poszukiwania kolejnej, ale też po raz kolejny nakazuje zastanowić się nad skalą szarej strefy w regionie (w tym skalą pracy wykonywanej za granicą). W maju br. przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób wzrosło zarówno w relacji m/m (+0,4%) jak i r/r (+3,8%). Rok do roku nastąpił również wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w tej grupie firm. Należy jednak pamiętać, że wartości te są obciążone efektem niskiej bazy z pierwszej fali pandemii. Zatrudnienie nie wróciło jeszcze do poziomu sprzed pandemii, natomiast płace w pewnej części podążają za inflacją.

Wykres 4. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [tys. osób]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do V-2021)

Wykres 5. Przeciętne mies. wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [zł]

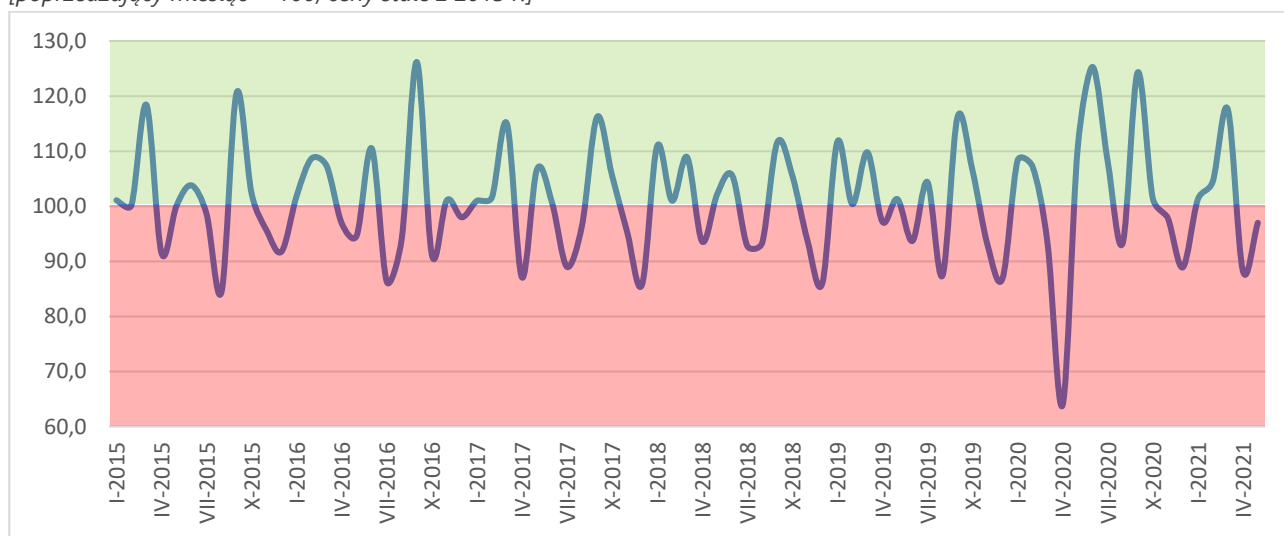


Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do V-2021)

Nie odbudowała się również jeszcze baza podatkowa regionu. Do końca maja br. zgromadzono co prawda więcej środków z tytułu PIT niż rok temu (+16,78%) jednak wpływy z CIT były znacznie mniejsze (-36,33%). Lepszy obraz daje jednak porównanie z latami przed pandemią. Względem roku 2019 wpływy z PIT spadły o 11,77% a z CIT o 69,17%. Natomiast względem roku 2018 spadki wyniosły odpowiednio -6,17% i -61,88%. Nieuchronnie będzie się to przekładało na standard usług publicznych w przyszłości.

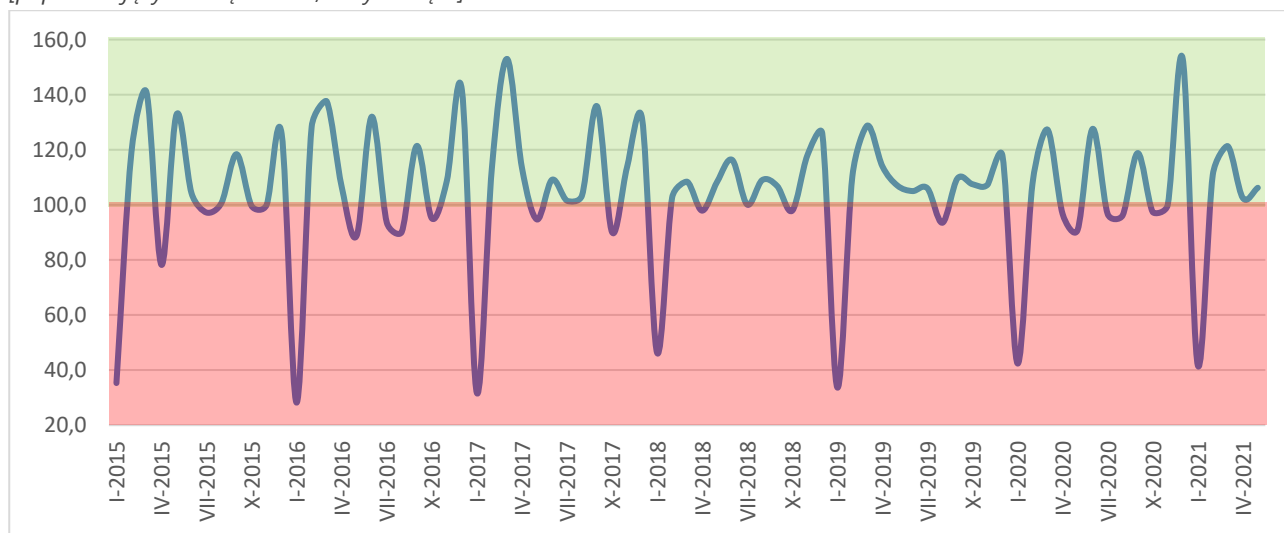
W maju br. odnotowano niekorzystne wahnięcie wielkości produkcji sprzedanej przemysłu, która nie wzrosła m/m, choć zazwyczaj takie wzrosty były odnotowywane. Dodatnia była natomiast dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej oraz sprzedaży detalicznej towarów. Odwoływanie się do wartości r/r jest mało uzasadnione ze względu na efekt niskiej bazy.

Wykres 6. Dynamika m/m produkcji sprzedanej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny stałe z 2015 r.]



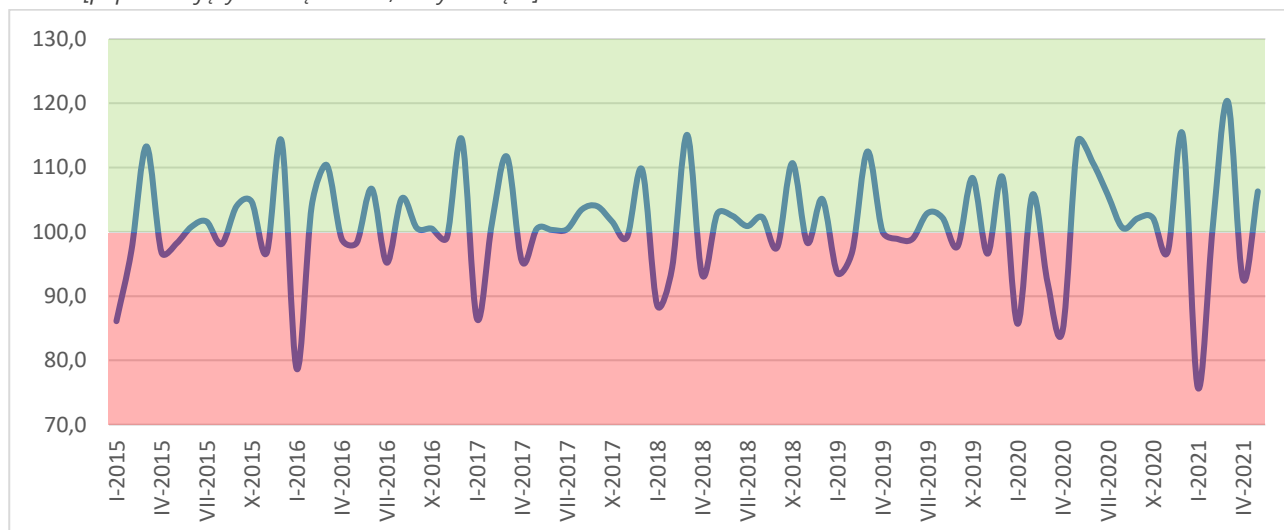
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do V-2021)

Wykres 7. Dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do V-2021)

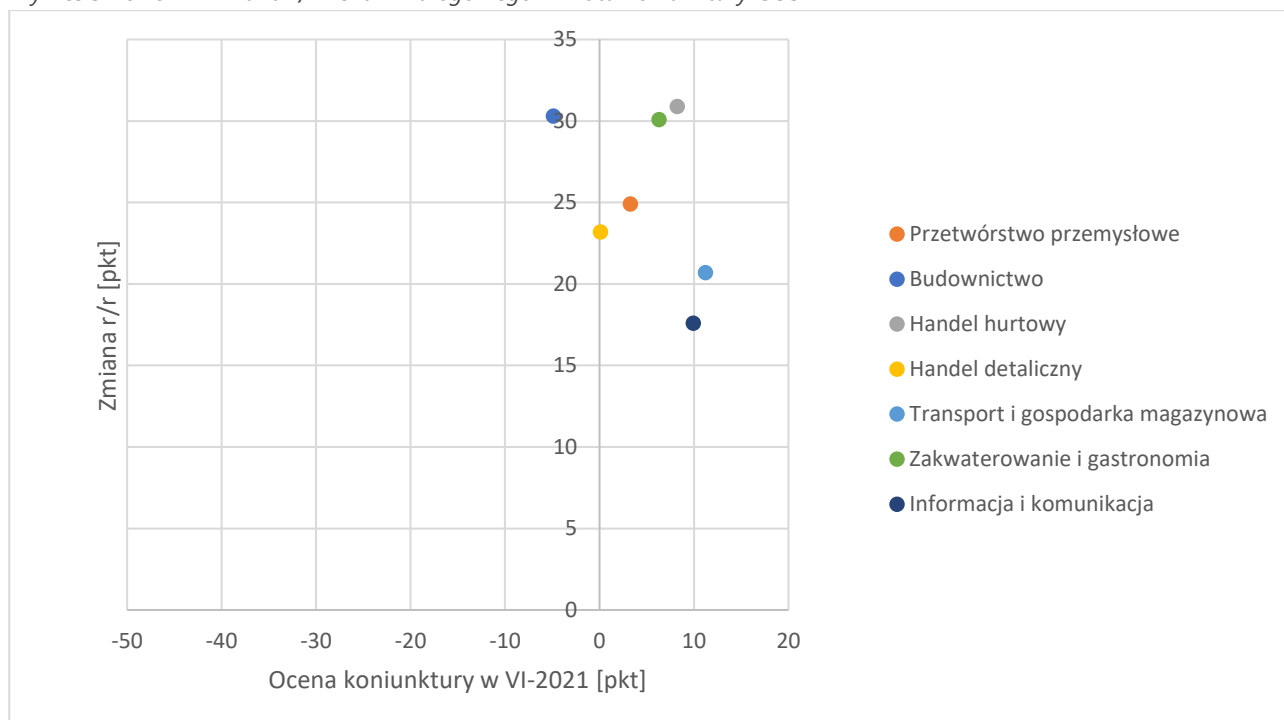
Wykres 8. Dynamika m/m sprzedaży detalicznej towarów w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do V-2021)

Wskaźniki koniunktury sytuują województwo śląskie w obszarze pozytywnego nie tylko wyjścia z pandemii, ale już dość jednoznacznie widocznego powrotu do trendu znanego gospodarce z 2019 roku. W większości analizowanych branż są na poziomie lub powyżej 10-letnich średnich. Warto jednak zwrócić uwagę na udzielane przez przedsiębiorców odpowiedzi dotyczące związanych z pandemią czynników najsilniej w sposób negatywny wpływających na bieżącą i przyszłą działalność. W grupie tej znajdują się kwestie dość oczywiste, bezpośrednio wynikające z ograniczeń w prowadzeniu biznesu, czyli spadek sprzedaży a przez to spadek przychodów oraz zakłócenia w łańcuchu dostaw (zgłaszane przez 44,0% odpowiadających z sektora przetwórstwa przemysłowego oraz 37,4% z sektora handlu hurtowego). Do drugiej grupy zaliczyć należy dwie kategorie, które logika biznesowa również łączy ze sobą: wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz brak pracowników. Przedsiębiorstwa coraz częściej zwracają uwagę na rosnący poziom kosztów (75,1% respondentów z sektora budownictwa, 63,9% z handlu hurtowego oraz 59,2% z sektora przetwórstwa przemysłowego). Na brak pracowników wskazuje 33,9% odpowiadających z sektora przetwórstwa przemysłowego, 27,6% z sektora usług oraz 25% z sektora budownictwa).

Wykres 9 Poziom i zmiana r/r wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury GUS



Opracowanie własne, dane GUS

Z ekonomicznego punktu widzenia taki zbiór negatywnych oddziaływań na sytuację gospodarczą każe po raz kolejny w tym raporcie zasygnalizować, że za wzrostem cen podążać będą żądania płacowe. Co więcej, zgłaszane w sytuacji, w której budżet państwa również potrzebuje środków na spłatę zaciągniętych zobowiązań i realizowanych przepływów społecznych. Uwidacznia się zatem wiele składowych presji inflacyjnej. Paradoksalnie to, co przedsiębiorstwa klasyfikują jako negatywne efekty pandemii ma swoje źródła w akcji przeciwdziałania jej skutkom. Wzrastające braki towarów i siły roboczej nie mogą być w prosty sposób rozwiązywane poprzez zwiększanie podaży pieniądza w gospodarce. Mało tego – jest to raczej polityka sprzyjająca akceleracji negatywnych zjawisk. Brak zdecydowanych działań instytucji publicznych, które mają stać na straży siły nabywczej pieniądza, zwiększanie możliwości konsumpcyjnych społeczeństwa w zakresie dóbr podstawowych przy jednoczesnym wzroście obciążeń podatkowych i okółopodatkowych dla prowadzących działalność gospodarczą rodzi wątpliwości co do sytuacji w dłuższym horyzoncie czasowym.

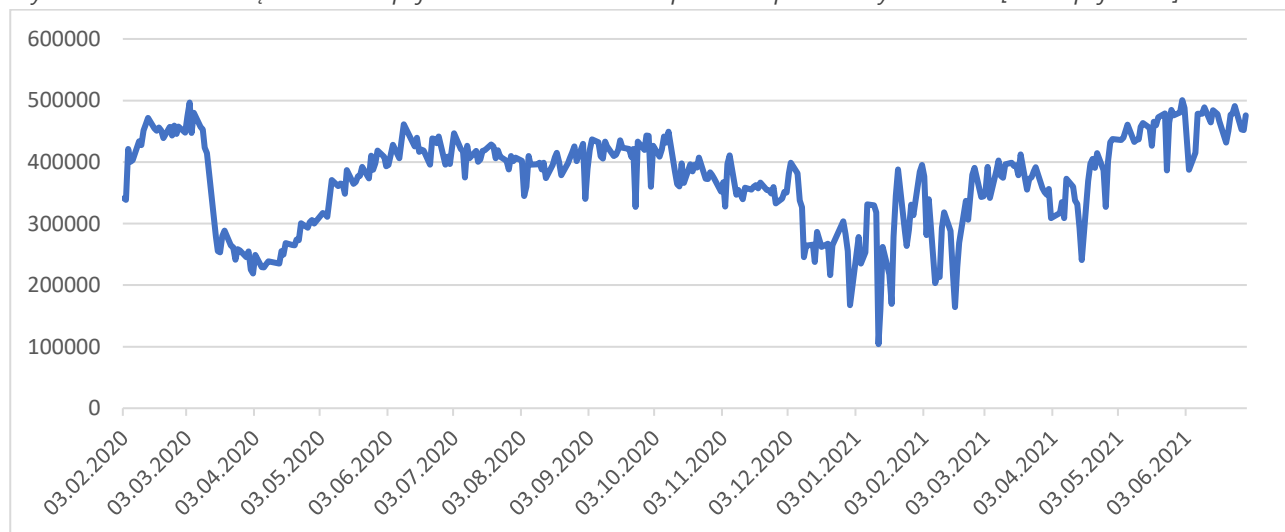
W perspektywie inflacyjnej dalszemu przegrzewaniu podlega rynek nieruchomości, tworzący relatywnie bezpieczne możliwości alokowania kapitału. Co nie zmienia faktu, że rozwój mieszkalnictwa jest potrzebny w województwie śląskim, aby zrekomensować wieloletnie niedobory. Z sektora budownictwa mieszkaniowego spływają pozytywne dane. Dobre wyniki notowane są w szczególności w zakresie liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto. W maju br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę 1834 mieszkań, wobec 1857 mieszkań w kwietniu br., 1643 mieszkań w maju 2020 r. oraz 2482 mieszkań w maju 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę w sumie 9795 mieszkań wobec 5984 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 7574 mieszkań w 2019 r. Można zatem stwierdzić, iż aktywność inwestorów jest na znacząco wyższym poziomie od rekordowego 2020 r. oraz 2019 r. – odpowiednio o 63,7% i 29,3%. W maju br. budowę największej liczby mieszkań rozpoczęto w Katowicach (221), Bielsku-Białej (122), powiecie częstochowskim (107), Chorzowie (98), powiecie cieszyńskim (91), powiecie bielskim (86) oraz powiecie mikołowskim (83). W pierwszych pięciu miesiącach br. ogółem najwięcej mieszkań, których budowę rozpoczęto, zanotowano w Katowicach (1875), Częstochowie (575), Gliwicach (557), Bielsku-Białej (535), powiecie tarnogórskim (394), powiecie częstochowskim (364), Żorach (329), powiecie żywieckim (324), powiecie bielskim (319), powiecie mikołowskim (306) i powiecie cieszyńskim (302). W maju br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę 1038 mieszkań, wobec 1066 mieszkań w kwietniu br., 830 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 861 mieszkań w 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę łącznie 4179 mieszkań wobec 3334 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 3743 mieszkań w 2019 r. Aktywność inwestorów indywidualnych w 2021 r. jest zatem odpowiednio o 25,3% i 11,6% wyższa w relacji do 2020 r. i 2019 r. Z kolei deweloperzy rozpoczęli w maju br. budowę 761 mieszkań, wobec 791 mieszkań w kwietniu br., 813 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 1587 mieszkań w 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. deweloperzy rozpoczęli budowę łącznie 5581 mieszkań wobec 2650 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 3592 mieszkań w 2019 r. Aktywność deweloperów w 2021 r. jest zatem dwukrotnie wyższa niż w 2020 r. i o 55% w relacji do roku 2019 r.

Optymistyczne są również dane z zakresu liczby pozwoleń na budowę, gdyż w maju br. wydano w województwie śląskim pozwolenia na budowę oraz zanotowano zgłoszenia budowy z projektem budowlanym 2544 mieszkań, wobec 2529 mieszkań w kwietniu br. 1302 w maju 2020 r. oraz 2440 mieszkań w maju 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. w województwie śląskim wydane pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia budowy z projektem budowlanym dotyczyły w sumie 12009 mieszkań wobec 7778 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 8894 mieszkań w 2019 r. Aktywność inwestorów w tym obszarze jest na rekordowym poziomie – o 54,4% wyższa niż w 2020 r. i o 35% wyższa niż w 2019 r. W maju br. najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń zanotowano w Sosnowcu (305), Częstochowie (253), Jaworznie (159), Gliwicach (152). W pierwszych pięciu miesiącach br. ogółem najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń zanotowano w Katowicach (2646), Częstochowie (849), powiecie tarnogórskim (481), powiecie bielskim (463), Tychach (462), Bielsku-Białej (458), powiecie żywieckim (439) i powiecie mikołowskim (432). W maju br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę 1055 mieszkań, wobec 942 mieszkań w kwietniu br., 810 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 835 mieszkań w 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę łącznie 4492 mieszkań wobec 3463 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 3765 mieszkań w 2019 r., co jest lepszym wynikiem odpowiednio o 29,7% i 19,3%. Z kolei deweloperzy uzyskali w maju br. pozwolenia na budowę 1489 mieszkań, wobec 1587 mieszkań w kwietniu br., 492 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 1605 mieszkań w 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. deweloperzy uzyskali pozwolenia na budowę łącznie 7513 mieszkań wobec 4308 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 4894 mieszkań w 2019 r., co jest lepszym wynikiem odpowiednio o 74,4% i 53,5%.

Nieco niższe efekty rzeczowe zanotowano w maju br. w województwie śląskim w zakresie liczby mieszkań oddanych do użytkowania, gdyż do zasobu trafiło 1086 mieszkań, wobec 1550 mieszkań w kwietniu br., 1364 mieszkań w maju 2020 r. oraz 1137 mieszkań w maju 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. w województwie śląskim oddano do użytkowania w sumie 6430 mieszkań, wobec 6755 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 5495 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego w analizowanym okresie były na niewiele niższym poziomie (o 4,8%) co w rekordowym 2020 r. oraz o 17% wyższe niż w 2019 r. W maju br. najwięcej mieszkań oddano do użytkowania w Tychach (81), Katowicach (80), powiecie bielskim (80), powiecie cieszyńskim (76), powiecie tarnogórskim (68), powiecie mikołowskim (58), Częstochowie (54) i powiecie będzińskim (52). W pierwszych pięciu miesiącach br. najwięcej mieszkań trafiło do zasobu w Katowicach (940), powiecie tarnogórskim (340), powiecie cieszyńskim (335), powiecie mikołowskim (335), Częstochowie (325), powiecie bielskim (290), Tychach (272), Bielsku-Białej (270), powiecie żywieckim (255), powiecie częstochowskim (243), powiecie pszczyńskim (233) i Sosnowcu (221). W maju br. inwestorzy indywidualni zgłosili ukończenie budowy 723 mieszkań, wobec 751 mieszkań w kwietniu br., 538 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 592 mieszkań w 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. inwestorzy indywidualni ukończyli łącznie budowę rekordowej liczby 3778 mieszkań wobec 2855 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 2986 mieszkań w 2019 r. Zauważalny był zatem wzrost efektów rzeczowych inwestorów realizujących najczęściej budowę domów jednorodzinnych – odpowiednio o 32,3% i 26,5%. Z kolei deweloperzy oddali do użytkowania w maju br. 363 mieszkań, wobec 799 mieszkań w kwietniu br., 677 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 545 mieszkań w analogicznym miesiącu 2019 r. W pierwszych pięciu miesiącach br. deweloperzy oddali do użytkowania łącznie 2652 mieszkań wobec 3583 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 2428 mieszkań w 2019 r. Efekty rzeczowe były zatem o 26% niższe niż w rekordowym 2020 r., ale o 9,2% wyższe niż w 2019 r.

Dane pochodzące z systemu KISMiA (Katowicki Inteligentny System Monitoringu i Analizy) wskazują na utrzymujący się, wysoki poziom mobilności, odnotowywany jako przemieszczanie się pojazdów w punktach pomiarowych odzwierciedlających ruch w miejscach kluczowych dla Katowic i całej aglomeracji. W czerwcu br. średni poziom liczby pojazdów na dobę (dla dni roboczych) wyniósł prawie 467 tys. Wartość ta jest o około 3% wyższa niż w miesiącu poprzednim oraz o około 6% większa niż dla okresu referencyjnego sprzed pandemii. Rosnący poziom mobilności mieszkańców wskazuje na powrót do zachowań transportowych sprzed okresu wprowadzenia ograniczeń. Trend ten potwierdza najnowszy raport mobilności dla województwa śląskiego przygotowany przez Google [https://www.gstatic.com/covid19/mobility/2021-07-04_PL_Silesian_Voivodeship_Mobility_Report_pl.pdf], który wskazuje na istotne zwiększenie liczby przemieszczeń do miejsc pracy, centrów handlowych oraz sklepów. Wzrost ten mierzony jest w stosunku do okresu referencyjnego sprzed pandemii. Na wykresie poniżej przedstawiono, jak kształtowała się łączna liczba pojazdów zarejestrowana przez system KISMiA w okresie od 1 lutego 2020 r. do 30 czerwca 2021 r. Mając na uwadze przejrzystość danych, zaprezentowano pomiary wyłącznie dla dni roboczych (z pominięciem weekendów i świąt).

Wykres 10. Dobowe natężenie ruchu pojazdów w dni robocze w punktach pomiarowych KISMiA [liczba pojazdów]



Opracowanie własne, dane Urzędu Miasta Katowice – Katowickiego Inteligentnego Systemu Monitoringu i Analiz (II-2020 do VI-2021)

W gospodarce województwa śląskiego wciąż widoczne są echa wpływu pandemii. Ciągłość wielu trendów została zaburzona w 2020 r. Jednak zachwiania te z wolna przestają być widoczne. Wydaje się również, że upowszechnia się przekonanie o tym, że kolejne etapy walki z koronawirusem, także z jego nowymi odmianami, nie będą już tak dotkliwe dla życia społeczno-gospodarczego jak przed rokiem. Na liście największych wyzwań stojących przed firmami pojawia się ponownie kwestia zapewnienia rąk do pracy, a nowym zagrożeniem staje się inflacja. Sytuacja pandemiczna schodzi na nieco dalszy plan, ponieważ obecnie dotyka już relatywnie niedużej grupy firm. Poza tym, po ponad roku radzenia sobie z nią dzięki nowym, hybrydowym modelom wykonywania pracy, sektory niezagrożone zamknięciami ze względów sanitarno-epidemiologicznych stały się o wiele bardziej odporne na kolejne okresy niepewności czy też ograniczenia w przemieszczaniu się.

Materiał opracowano w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

W komentarzach wykorzystywane są dane Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Statystycznego w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Ministerstwa Finansów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Miasta Katowice i Google. Komentarze zostały sformułowane przez zespół ekspercki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach w składzie: dr Marcin Baron (koordynator), dr Radosław Cyran, dr Bartłomiej Gabryś, dr Piotr Gibas, dr hab. Tomasz Ingram, prof. UE, dr Grzegorz Krawczyk. W dokumencie przedstawiono poglądy autorów i nie powinien on być traktowany jako stanowisko żadnej z wymienianych w tekście instytucji. W przypadku cytowania, prosimy o zamieszczenie stosownej informacji o pochodzeniu komentarza, co najmniej z odwołaniem do nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym (Marek Kiczka, rzecznik@ue.katowice.pl) lub koordynatorem zespołu eksperckiego (dr Marcin Baron, marcin.baron@ue.katowice.pl). Archiwalne wydania komentarzy dostępne są na stronie www.ue.katowice.pl/komentarze. © Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice.